

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA ADAMA KAZANOWSKIEGO (1599–1649)

Artur Goszczyński

Uniwersytet Jagielloński

ABSTRACT

THE POLITICAL ACTIVITY OF ADAM KAZANOWSKI (1599–1649)

Adam Kazanowski and his entire political career was closely associated with king Władysław IV (Ladislaus IV Vasa). As the monarch's favorite, and since 1637 also one of the senators, Kazanowski became involved in issues relating to the state's policy. Due to his close relations with the king and consequently his royalist views, he often identified with the opinions represented by the monarch and sided with his will. Yet on some occasions, Kazanowski's attitude was far removed from the views represented by the monarch. Being close to the monarch's inner circle, he participated in the majority of Parliament sessions (Diet sessions) during the reign of Władysław IV. Shortly after the monarch's death, he was also involved in political issues associated with Chmielnicki's Uprising. Yet due to the unfavorable attitude of king Jan Kazimierz (John II Casimir Vasa) and the continually worsening state of his health, his political activity became considerably less intense. The one-time king's favorite ended his life not long afterwards, on 25 December 1649.

Key words: Adam Kazanowski, Private Conflicts, Vladislaus IV Vasa, Sigismund III Vasa, Polish Royal Court, Clientelism, Jerzy Ossoliński, Sea Customs, Regalism, Sejm of the Polish-Lithuanian commonwealth, Polish Nobility in 17th Century, Crown Marshal Court, Truce of Sztumsdorf, Interregnum 1632, Interregnum 1648

Słowa kluczowe: Adam Kazanowski, konflikty prywatne, Władysław IV, Zygmunt III, dwór królewski, cła morskie, regalizm, bezkrólewie 1648 r., rozejm w Sztumsdorfie

Adam Kazanowski był bez wątpienia jedną z najbardziej wpływowych osób na dworze Władysława IV, choć raczej nie przejawiał ambicji do odgrywania większej roli w polityce¹. Wydaje się, że o wiele bardziej od problemów państwa interesowało

¹ M. Nagielski, „Partia dworska” w schyłkowym okresie panowania Jana Kazimierza Wazy (1664–1668) [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 332.

go powiększanie własnego majątku². Mimo to niekiedy żywo angażował się w kwestie związane ze sprawami publicznymi.

W historiografii poświęcono mu dotychczas niewiele miejsca. Prócz notatki w Polskim Słowniku Biograficznym³ powstały na jego temat jedynie dwa artykuły autorstwa Krzysztofa Zemęły. W pierwszym z nich historyk poruszył temat administrowania przez Kazanowskiego żupami wielickimi⁴. Druga z prac dotyczyła natomiast jego małżeństwa z Elżbietą Słuszczańką⁵. Należy jednak zauważyć, że sporo informacji o bohaterze artykułu dostarczają publikacje poświęcone Władysławowi IV oraz polityce Rzeczypospolitej w latach jego panowania⁶.

Nieocenionym źródłem, bez którego przybliżenie problemu zawartego w temacie byłoby prawie niemal niemożliwe, jest *Pamiętnik o dziejach w Polsce* autorstwa kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła⁷. Warto także wspomnieć o materiałach rękopiśmiennych dotyczących Adama Kazanowskiego, wśród których ważną pozycję zajmuje zbiór listów tegoż do Krzysztofa Radziwiłła, znajdujący się w dziale V Archiwum Radziwiłłów⁸. Szczególnie przydatne w badaniach nad działalnością bohatera artykułu okazały się także źródła zawarte w zbiorze Steinwehra znajdującym się w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego⁹.

Pozycja bohatera artykułu wynikała przede wszystkim z zażyłości, jaka łączyła go z królewiczem Władysławem. Niepoślednią rolę w zapoczątkowaniu tej relacji odegrał starosta kokenhauski Zygmunt Kazanowski, który był jednym z wychowawców młodego Wazy oraz marszałkiem jego dworu¹⁰. Mentorowi królewicza podczas pobytu na dworze królewskim towarzyszyli jego synowie, Stanisław i Adam, dzięki czemu obaj doskonale znali syna Zygmunta III, z którym praktycznie razem się wychowywali. Młody Waza początkowo darzył sympatią jedynie starszego z po-

² J. Dziegielewski, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992, s. 97–98.

³ W. Czaplinski, A. Przyboś, *Kazanowski Adam z Kazanowa h. Grzymała (ok. 1599–1649)*, Polski Słownik Biograficzny (dalej: PSB), 1966–1967, t. 12, s. 250–253.

⁴ K. Zemęła, *Adam Kazanowski – dzierżawca żup wielickich w latach 1642–1647*, „Przegląd Historyczny” (dalej: PH) 1985, t. 76, s. 255–267.

⁵ Idem, *Małżeństwo Adama Kazanowskiego z Elżbietą Słuszczańką*, „Mówią Wieki” 1988, nr 10, s. 28–32.

⁶ W. Czermak, *Na dworze Władysława IV* [w:] idem, *Studia historyczne*, Kraków 1901, s. 7–136; W. Czaplinski, *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*, Wrocław 1947; idem, *Polska a Bałtyk w latach 1632–1648. Dzieje floty i polityki morskiej*, Wrocław 1952; idem, *Na dworze króla Władysława IV*, Warszawa 1959; idem, *Władysław IV i jego czasy*, Kraków 2008; B. Fabiani, *Na dworze Wazów w Warszawie*, Warszawa 1988; H. Wisner, *Władysław IV Waza*, Wrocław 1995; K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996.

⁷ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1–3, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. V, nr 6558.

⁹ Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: BUWr), Akc. 1949/439, Akc. 1949/440.

¹⁰ J. Skoczek, *Wychowanie Wazów*, Lwów 1937, s. 53; K. Zemęła, *Skład osobowy dworu królewicza Władysława Zygmunta Wazy* [w:] *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. K. Matwijowski, Z. Wójcik, Wrocław 1988, s. 212.

tomków starosty kokenhauskiego – Stanisława, który stał się w pewnej chwili jego najbliższym przyjacielem i powiernikiem¹¹. Młodszy z braci Kazanowskich budził w nim z kolei skrajnie negatywne emocje¹².

Niewątpliwie przełomowym wydarzeniem dla Adama Kazanowskiego była ekspedycja moskiewska królewicza z lat 1617–1618. Jesienią 1618 roku jego starszy brat niezmiennie darzony łaską przez Władysława Zygmunta zapadł na złośliwą odmianę syfilisu, który zaatakował jego ciało na tyle silnie, że wątpiono w możliwość jego wyzdrowienia¹³. Zygmunt Kazanowski wiązał ogromne nadzieje z relacją swego starszego syna i młodego Wazy, która mogła w przyszłości zaowocować wzmocnieniem pozycji rodu. Wobec groźby jego rychłej śmierci począł namawiać chorego, aby polecił królewiczowi swojego młodszego brata¹⁴. Władysław Zygmunt początkowo nie chciał nawet rozważać możliwości przyjęcia na służbę młodszego z Kazanowskich, w krótkim czasie jednak jego stosunek doń zmienił się diametralnie. Stanisławowi Kazanowskiemu, co prawda, mimo niepomyślnych rokowań lekarzy udało się wyzdrowieć, jego miejsce zdążył jednak zająć do niedawna znieawidzony przez królewicza Adam, on sam zaś został wydalony z dworu z powodu rozwiązłości¹⁵.

Kiła jest chorobą, której częstymi następstwami bywały wyraźnie widoczne zmiany na ciele chorego – jak głęboko wciągnięte blizny spowodowane uprzednio powstałymi ranami¹⁶. Należy przypuszczać, że fizjonomia Stanisława Kazanowskiego wyraźnie zdradzała, że borykał się z tą przypadłością, a ślady stały się dowodem ulegania rozpuście przez ich posiadacza. W związku z tym Władysław Zygmunt musiał przełożyć powagę majestatu ponad przyjaźń do starszego z braci Kazanowskich i zezwolić na usunięcie go ze swojego otoczenia.

Od tej chwili Adam Kazanowski stale umacniał swoje wpływy w otoczeniu królewicza. Punktem zwrotnym jego kariery była jednak dopiero śmierć króla Zygmunta III. Od tego momentu bowiem pozycja faworyta, przez wzgląd na osobę jego protektora, była niezagrożona.

Kazanowski nie posłował nigdy na sejm, w związku z czym nie miał możliwości zabierania głosu na forum braci szlacheckiej. Okazję do tego stworzył mu dopiero sejm elekcyjny 1632 roku, w którego obradach zgodnie z ustrojem Rzeczypospolitej udział mógł wziąć każdy szlachcic.

W pierwszych dniach obrad rozprawiano między innymi nad kwestiami związanymi z systemem monetarnym Rzeczypospolitej, równouprawnieniem religii oraz

¹¹ J. Ossoliński, *Pamiętnik (1591–1621)*, oprac. J. Kolasa, J. Maciszewski, red. W. Zapliński, Wrocław 2004, s. 46.

¹² *Ibidem*, s. 98.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Imiennik cudzoziemców Adama Kazanowskiego*, wyd. E. Rastawiecki, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. 2, s. 445.

¹⁶ E. Wyrobek, *Choroby weneryczne: ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa – tudzież sposoby leczenia i zapobiegania*, Kraków 1919, s. 89–90.

kompozycją między stanami¹⁷. Adam Kazanowski aktywnie włączył się do obrad na początku listopada. Zabrał głos w dyskusji na temat sądów marszałkowskich, zwracając uwagę na delikatny charakter sprawy oraz zalecając ostrożne postępowanie¹⁸. Udzielał się również podczas rozmów dotyczących *compositio inter status*, kierując między innymi pytanie do prymasa Jana Wężyka o powody oporu stanu duchownego wobec postulowanych przez szlachtę zmian¹⁹.

W związku z przeciągającymi się deliberacjami na tematy sporne arcybiskup gnieźnieński począł się obawiać, że szlachta może zacząć rozjeżdżać się do domów. Motywowany tym 8 listopada oświadczył, że właśnie ten dzień jest ostatnim na dokonanie wyboru nowego władcy²⁰. Na tle sposobu przeprowadzenia elekcji doszło do pewnych sporów, jednak ostatecznie, za przykładem szlachty z województw krakowskiego i sandomierskiego, panowie bracia z innych części Rzeczypospolitej utworzyli własne koła wojewódzkie, w których głosowali²¹. Adam Kazanowski przyłączył się do koła utworzonego przez szlachtę z województwa smoleńskiego²².

Po szybko przeprowadzonej elekcji nowym władcą obwołano Władysława Zygmunta Wazę²³. Jedną z najistotniejszych spraw pozostało w tym momencie ustalenie paktów konwentów, nad którymi mimo wcześniejszych postanowień dyskutowano aż do 13 listopada²⁴. Faworyt elekta nie omieszczał wziąć udziału w debacie na temat niektórych punktów prywatnoprawnych zobowiązań nowego władcy. Wskazywał na brak konieczności rozważania zakazu opuszczania królestwa przez żołnierzy zaciągniętych przez postronnych monarchów ze względu na istniejącą już konstytucję tego dotyczącą²⁵. Bronił ponadto prawa króla do używania pieczęci pokojowej w sprawach mniejszej wagi państwowej oraz w korespondencji do rodziny²⁶.

Podsumowując, rola Adama Kazanowskiego podczas sejmiku elekcyjnego nie była, co prawda, znaczna, jednak na podstawie jego aktywności podczas obrad można stwierdzić, że faworyt dobrze orientował się w meandrach prawa Rzeczypospolitej i nie obawiał się zabierać głosu na forum sejmowym.

Objęcie tronu przez Władysława IV niewątpliwie zwiększyło możliwości polityczne bohatera artykułu. Dzięki łasce królewskiej wynikającej z sympatii, jaką darzył go monarcha, Kazanowski mógł się systematycznie piąć po drabinie kariery

¹⁷ W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.*, Opole 1986, s. 214–216.

¹⁸ A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 1, s. 192.

¹⁹ Ibidem, s. 205.

²⁰ Ibidem, s. 208.

²¹ Ibidem.

²² *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, zestawili J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz [w:] *Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie*, t. 1, R. 1908/1909, s. 88. Wynikało to zapewne z faktu, że miał on dobra ziemskie w tym województwie. Adam Kazanowski do *Dadźiboga Kierły*, z Warszawy 22 marca 1628 r., Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: B. Ossol.) 13622, s. 54.

²³ A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 1, s. 208.

²⁴ W. Kaczorowski, op.cit., s. 306–307.

²⁵ A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 1, s. 229.

²⁶ Ibidem, s. 230.

urzędniczej. Podczas sejmiku koronacyjnego otrzymał urząd podstolego koronnego²⁷, a następnie objął utworzone specjalnie dla niego stolnikostwo²⁸. Po śmierci ojca w 1634 roku został zaś podkomorzym koronnym, co poniekąd usankcjonowało jego permanentną obecność w najbliższym otoczeniu Władysława IV, urząd ten obligował go bowiem do niemal stałego przebywania przy monarsze²⁹.

Aby być bliżej prowadzonych w Sztumsdorfie polsko-szwedzkich rokowań, 15 czerwca 1635 roku król przybył do Torunia, Adam Kazanowski zaś nieodmiennie mu towarzyszył³⁰. Dnia 5 sierpnia w Grudziądzu, w obecności wojewodów bełskiego Rafała Leszczyńskiego, ruskiego Stanisława Lubomirskiego oraz sieradzkiego Kaspra Denhoffa, odbyło się spotkanie króla z delegatami mocarstw sygnatariuszy rozejmu altmarskiego³¹.

W interesie Szwecji leżało zawarcie jak najdłuższego rozejmu. Pod presją niechętnego stanowiska Władysława IV, który dopuszczał możliwość jedynie 12-letniego pokoju, Szwedzi zaproponowali 30-letnie zawieszenie broni³². Uczestniczący w naradzie Kazanowski zabrał głos w tej sprawie. Jego wystąpienie miało bardzo ciekawy charakter, podkomorzy postanowił bowiem z jednej strony uderzyć w dumę uczestniczących w spotkaniu wojewodów, z drugiej zaś starał się ukazać posłom cudzoziemskim Rzeczpospolitą jako stronę poszkodowaną. Twierdził, że szwedzkie postulaty w sprawie przedłużenia rozejmu są jawnym naigrywaniem się z króla polskiego. Przestrzegał, że „wszyscy Polacy wolą raczej przez trzydzieści lat wojnę toczyć, niż zgodzić się na trzydziestoletni rozejm”³³. Z jego słów jasno wynikało, że król chce nadal dochodzić swoich dziedzicznych praw do Królestwa szwedzkiego.

W dalszej części swojego wystąpienia Kazanowski sprzeciwiał się używaniu tytułu dziedzicznej księżnej Finlandii przez małoletnią królową Szwecji Krystynę. Uważał, że żądania dotyczące zgody na używanie owej godności przez córkę Gustawa Adolfa to podstęp szwedzkich dyplomatów³⁴. W jego mniemaniu prawo do Finlandii, podobnie jak do francuskiego Delfinatu, przysługiwało najstarszemu przedstawicielowi dynastii panującej, w związku z tym uznanie praw Krystyny do godności

²⁷ *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku*, red. A. Gąsiorowski, t. 10, Kórnik 1992, s. 133.

²⁸ *Ibidem*, s. 150.

²⁹ *Ibidem*; Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 142.

³⁰ A. Szelański, *Rozkład Rzeczy i Polska...*, Kraków 1907, s. 135.

³¹ *Karola Ogiera dziennik podróży do Polski 1635–1636*, cz. I, tłum. E. Jędrkiewicz, oprac. W. Czaplński, Gdańsk 1950, s. 163

³² W. Czaplński, *Władysław IV i jego czasy...*, s. 163.

³³ *Karola Ogiera dziennik podróży do Polski...*, s. 165.

³⁴ Kwestia tytułów Krystyny Wazy była poruszana od początku polsko-szwedzkich rozmów pokojowych. Szwedzi domagali się uznania przez polskich komisarzy jej pełnej tytułatury i uzależniali od tego dalsze rozmowy. Komisarze do Władysława IV, z Morąga 22 stycznia 1635 r., Biblioteka Muzeum Narodowego im. Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: B. Czart.) 130, s. 71. Władysław IV konsekwentnie tego odmawiał, uważał bowiem że „jużby nie było o co traktować z strony prawa naszego gdyby się to przyznało, co nam właśnie należy, i o co principaliter jako do pierwszych, tak i terażniejszych traktatów przychodzi”. Władysław IV do Komisarzy, z Warszawy 26 stycznia 1635 r., B. Czart. 130, s. 86. Jak się wydaje, właśnie pod kątem zgody na używanie przez córkę Gustawa Adolfa tytułów przysługujących królowi polskiemu Kazanowski doszukiwał się szwedzkiego podstępu.

wielkiej księżnej Finlandii stworzyłoby pozory zrzeczenia się przez Władysława IV praw do Królestwa Szwecji na jej rzecz³⁵. Kazanowski negocjował ponadto wszelkie sugestie wysuwane przez Szwedów, które dotyczyły zwrotu kosztów wycofywania ich wojsk z Rzeczypospolitej, uzasadniając to faktem, że polsko-litewskie państwo i tak poniosło koszty związane z mobilizacją własnych sił przed wygaśnięciem rozejmu. Dodatkowo zwrócił uwagę zebranym, że Szwedzi nadal czerpią zyski z Inflant, czym w zupełności powinni się zadowolić³⁶.

Według Charlesa Ogiera, sekretarza francuskiego poselstwa, wystąpienie wyopiadającego „myśl królewska” podkomorzego koronnego wywarło ogromne wrażenie na polskich panach, którzy „czy to pod wpływem wina, czy słusznego gniewu – bardzo się roznamiętnili, a nawet obelgami jeden przez drugiego wybuchali, zwłaszcza przeciw Oxenstiernom, Wranglowi i Nikodemusowi, którego co rusz bakałarzem przezywali”³⁷. Ostatecznie Władysław IV uznał tytuł księżnej Finlandii, którego używała Krystyna, odmówił jej jednak dziedzicznego prawa do tego księstwa. Ponadto dał Szwedom wyraźnie do zrozumienia, że nie zgodzi się na dłuższe niż 25 lat zawieszenie broni³⁸.

Dnia 12 września 1635 roku w Sztumdorfie podpisano polsko-szwedzki rozejm na okres 26 lat i 6 miesięcy. Porozumienie to, zawarte za cenę zaniechania wojennych planów Władysława IV, było o wiele korzystniejsze dla Rzeczypospolitej od umowy z Altmarku. Szwedom, co prawda, pozostawiono ich aktualny stan posiadania w Inflantach, jednakże musieli oni wycofać swe załogi z Prus Królewskich³⁹. Postanowiono również o zrekompensowaniu Rzeczypospolitej jej wydatków na zbrojenia przeciwko Szwecji. W tym celu królowi polskiemu przyznano prawo do pobierania cła w Gdańsku oraz portach pruskich przez okres dwóch lat⁴⁰.

Cło nałożone przez Władysława IV było niższe od podatku pobieranego przez Szwedów po rozejmie z 1629 roku, wynosiło bowiem 3,5% wartości towarów. Poborcą cła król wyznaczył kupca gdańskiego Jerzego Hewla, nadzór nad jego pobieraniem zlecił zaś Adamowi Kazanowskiemu oraz wojewodzie sieradzkiemu Kasprowi Denhoffowi⁴¹. Na początku stycznia 1636 roku król przybył do Gdańska w celu uregulowania kwestii związanych z egzekucją podatku⁴². Za pośrednictwem

³⁵ Karola Ogiera *dziennik podróży do Polski...*, s. 165. Porównanie przez Kazanowskiego Wielkiego Księstwa Finlandii do Delfinatu w kontekście tradycyjnego przysługiwania następcy tronu wydaje się przesadzone. Gustaw I Waza po ustanowieniu wspomnianego księstwa w 1556 r. nadał je bowiem nie przewidywanemu na następcę tronu Erykowi (ur. 1533 r.), zaś młodszemu ze swych synów – Janowi (ur. 1537 r.). A. Kersten, *Historia Szwecji*, Wrocław 1973.

³⁶ Karola Ogiera *dziennik podróży do Polski...*, s. 165–167.

³⁷ Ibidem, s. 167.

³⁸ Ibidem, s. 169.

³⁹ W. Tomkiewicz, *Rozejm Sztumdorski (w trzechsetną rocznicę)*, „Przegląd Powszechny” 1936, t. 209, s. 99.

⁴⁰ K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621–1772)*, Gdynia 1938, s. 21.

⁴¹ *Władysław IV do miasta Gdańska, Warszawa 22 grudnia 1635 r., Akta do dziejów Polski na morzu*, t. 7, cz. 1, wyd. W. Czaplinski, Gdańsk 1951, s. 117–119; *Władysław IV do Kaspra Denhoffa, z Warszawy 22 grudnia 1635 r.*, B.Czart. 2755, s. 41.

⁴² A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 1, s. 503.

wspomnianych wyżej nadzorców oraz podskarbiego nadwornego koronnego Jerzego Ossolińskiego przedstawił magistratowi gdańskiemu swoje propozycje tego dotyczące⁴³. Gdańszczanie zaś zaczęli się obawiać, że cło może się przyczynić do powstania niepokojów na morzu, co naraziłoby miasto na znaczne straty⁴⁴.

Od początku lutego 1636 roku między królem i magistratem trwały wzmożone negocjacje⁴⁵. Ostatecznie gdańszczanie zaproponowali Władysławowi IV 800 000 zł w zamian za rezygnację z pobierania uciążliwego dla nich podatku⁴⁶. Oferta znacznie wpłynęła na przyspieszenie pertraktacji⁴⁷. Mając na uwadze pustoszejący skarbiec, król zgodził się na proponowane przez mieszczan rozwiązanie, a także zatwierdził przywileje miasta i pakt portowy⁴⁸. Tym samym władca zrzekł się między innymi prawa do nakładania cła, co – jak słusznie zauważył Władysław Czapliński – związało mu ręce podczas kolejnej próby ustanowienia podatku⁴⁹.

Powyższe ustalenia bynajmniej nie zakończyły ostatecznie sprawy ceł morskich. Pieniądze uzyskane w pertraktacjach z gdańszczanami na krótko tylko rozwiązały problemy finansowe władcy. Już na początku 1637 roku skarbiec Rzeczypospolitej ponownie zaczął świecić pustkami, król był ponadto zadłużony u Jerzego Hewla na kwotę przekraczającą 1 000 000 zł⁵⁰.

Sytuacja finansowa dworu stale się pogarszała, co skłoniło Władysława IV do poszukiwania sposobu rozwiązania tego problemu. W otoczeniu polskiego monarchy doskonale zdawano sobie sprawę ze skali dochodów, jakie może przynieść nałożenie cła morskiego, wystarczy bowiem wspomnieć, że Szwedzi przez sześć lat jego pobierania uzyskali kwotę 11 000 000 zł⁵¹. Była to suma przemawiająca do wyobraźni króla, który uznał, że właśnie opłata celna jest lekarstwem na permanentne problemy finansowe dworu. W związku z tym Władysław IV postanowił ponownie wystąpić o prawo do pobierania cła, co tym razem było zadaniem o wiele trudniejszym niż poprzednio. Zostało ono bowiem przyznane polskiemu monarsze przez państwa biorące udział w rozmowach w Sztumie jako rekompensata za zrzeczenie się praw do korony szwedzkiej na ponad 26 lat⁵². Władysław IV, przyjmując jednak 800 000 zł od gdańszczan, zrezygnował z przyznanych mu uprawnień do pobierania podatku, w związku z czym podczas kolejnej próby wprowadzenia opłaty celnej wysunął po-

⁴³ Ibidem, s. 509.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Janusz Radziwiłł do Krzysztofa Radziwiłła, z Gdańska 29 stycznia 1636 r., *Akta do dziejów Polski na morzu...*, s. 137–138.

⁴⁶ A. S. Radziwiłł, op.cit., t. 1, s. 509.

⁴⁷ Adam Kazanowski do Krzysztofa Radziwiłła, z Elbląga 12 lutego 1636 r., AGAD, AR, dz. V, nr. 6558, s. 168; Druk w: *Akta do dziejów Polski na morzu...*, s. 143.

⁴⁸ *Przywilej Władysława IV dla miasta Gdańska, Gdańsk 5 lutego 1636 r., Akta do dziejów Polski na morzu...*, s. 140–142.

⁴⁹ W. Czapliński, *Polska a Prusy i Brandenburgia...*, s. 175–176.

⁵⁰ Idem, *Polska a Bałtyk...*, s. 104.

⁵¹ A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*, Warszawa 2006, s. 65.

⁵² K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich...*, s. 21.

stulat pobierania jej w imieniu nie swoim, lecz Rzeczypospolitej, co uzależniło powodzenie całej akcji od zgody sejmu⁵³.

Królewskie zamysły poparłi ludzie z jego najbliższego otoczenia, przede wszystkim zaangażowani od dawna w sprawę cel: Jerzy Ossoliński, Adam Kazanowski oraz Kasper Denhoff. Władysław IV, aby wdrożyć w życie swoje plany, musiał jednak uzyskać aprobatę szlachty, która we wprowadzeniu podatku mogła się doszukiwać łamania przywilejów⁵⁴. Pierwsze próby przekonania panów braci o konieczności obłożenia portów cłem podjęto przed czerwcowym sejmem ekstraordynaryjnym z 1637 roku. Rozpoczęta wówczas swoista kampania propagandowa miała na celu uświadomić szlachtę na temat potencjalnych korzyści, jakie Rzeczpospolita mogłaby odnieść za sprawą wprowadzenia podatku w swoich portach⁵⁵.

Postulat pobierania cła morskiego został wysunięty na wspomnianym sejmie przez chorążego sandomierskiego Andrzeja Korycińskiego. Posłowie z Prus Królewskich oraz Litwy niemal natychmiast wystąpili przeciwko zgłoszonemu przez niego pomysłowi⁵⁶. Mimo to podjęto jednak decyzję o uchwaleniu konstytucji nakładającej ów podatek⁵⁷.

Wrześniowy ślub Władysława IV z Cecylią Renatą wyczerpał możliwości kredytowe dworu⁵⁸. Nic więc dziwnego, że na krótko po uroczystościach król podjął pierwsze kroki mające na celu wyegzekwowanie opłaty celnej. W październiku 1637 roku władca wysłał do Gdańska wojewodę sandomierskiego Jerzego Ossolińskiego oraz starostę kościerzyńskiego, Gerarda Denhoffa, którzy oznajmili o wprowadzeniu cła oraz ogłosili braci Abrahama i Izaaka Spiringów jego poborcami⁵⁹. W odpowiedzi na to gdańszczanie zamknęli port i zaczęli gromadzić siły wojskowe⁶⁰. Wysłali także poselstwa do króla duńskiego, elektora brandenburskiego oraz miast hanzeatyckich⁶¹. W obronie Gdańska wystąpił król duński Chrystian IV, którego okręty zaczęły atakować polskie statki pobierające cło, zmuszając je tym samym do ucieczki. Po zdominowaniu gdańskiej redy w porcie wywieszono duńskie bandery. Władysław IV, wyraźnie zaskoczony rozwojem sytuacji, zmuszony był szukać pomocy u posłów i senatorów podczas kolejnego sejmu⁶². Król domagał się, aby Rzeczpospolita broniła swojego panowania na Morzu Bałtyckim oraz zabezpieczyła wybrzeża przed

⁵³ W. Czaplinski, *Polska a Bałtyk...*, s. 104.

⁵⁴ Ibidem, s. 106.

⁵⁵ Discurs o cłach morskich, BUWr Akc. 1949/439, s. 436.

⁵⁶ W. Czaplinski, *Polska a Bałtyk...*, s. 109.

⁵⁷ *Volumina Legum* (dalej: *VL*), t. 3, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 436.

⁵⁸ W. Czaplinski, *Polska a Bałtyk...*, s. 104. Kontrakt ślubny wyznaczał Cecylii Renacie posag w wysokości 100 000 zł. A. Falniowska-Gradowska, *Wstęp [w:] Wjazd, koronacja, wesele najjaśniejszej królowej jej mości Cecylii Renaty w Warszawie roku 1637*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Warszawa 1991, s. 11.

⁵⁹ Jerzy Ossoliński i Gerard Denhoff do Gdańszczan, z Oliwy 5 października 1637 r., BUWr Akc. 1949/439, s. 438.

⁶⁰ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Lwów 1924, s. 101.

⁶¹ E. Kotarski, *U progu marynistyki polskiej XVI–XVII wiek*, Gdańsk 1978, s. 256.

⁶² Ibidem.

państwami ościennymi, co według Ludwika Kubali było *de facto* postulatem wypowiedzenia wojny Gdańskowi, elektorowi brandenburskiemu oraz Dani⁶³.

Rozpoczęła się kolejna kampania propagandowa, której celem była tym razem dyskredytacja krnąbrnego miasta w oczach opinii szlacheckiej⁶⁴. Zapewne na potrzeby sejmu 1638 roku powstał tekst zatytułowany *Dyskurs potrzebny z którego wszyscy obywatele obaczą jak wiele pożytków Rzeczpospolita z cła morskiego*⁶⁵. Odbił się on gromkim echem w Rzeczypospolitej i stanowił ważny głos w debacie na temat polityki morskiej króla⁶⁶. Historycy nie mają pewności, kto był jego autorem⁶⁷. Łukasz Kurdybacha uważa jednak, że wyszedł on spod pióra Adama Kazanowskiego. Według badacza świadczy o tym współczesny dopisek widniejący pod tytułem znajdującego się w Gdańsku egzemplarza dyskursu o treści: „Autore ut dicitur Adamo Kazanowski, castellano Sendemiriensi”⁶⁸. Swoją tezę popiera stwierdzeniem, że gdańszczanie byli najbardziej zainteresowani całą sprawą i w związku z tym musieli mieć najlepsze informacje na ten temat⁶⁹. Wspomniane w dyskursie wysokości kwot, jakie miałyby wpłynąć do skarbu tytułem cła, każą ponadto sądzić, że jego twórcą musiała być osoba z najbliższego otoczenia władcy⁷⁰.

Autor dyskursu odwoływał się do tradycji *Dominium Maris Baltici* oraz usiłował zagrać na emocjach szlachty przez podrażnienie ambicji panów braci. Twierdził, że „gdańszczanie jawnie śmieją i bezpiecznie mówić, że prawo abo panowanie nasze nie dalej się w morze rozciąga tylko jako koniem białym zasiąść możemy”⁷¹. Już na pierwszych kartach swego dziełka starał się obalić linię obrony Gdańska, która opierała się na przywilejach wystawionych miastu przez Kazimierza Jagiellończyka 15 i 25 maja 1457 roku⁷². Autor próbował wykazać, że owe dokumenty nie dotyczyły

⁶³ L. Kubala, op.cit., s. 111.

⁶⁴ Z. Nowak, *Antyreformacyjna elegia Dantyszka o zagładzie Gdańska*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” (dalej: OiRwP), 1971, t. 17, s. 30–31.

⁶⁵ *Dyskurs potrzebny* [w:] *Kto ma państwo morskie... problemy morza w opinii dawnej Polski*, oprac. E. Kotarski, Gdańsk 1970, s. 259–276.

⁶⁶ M. Maksymowicz, *Stanowisko szlachty w sporze Korony z Gdańskiem o cła morskie w latach trzydziestych XVII wieku*, „Teki Gdańskie” 2002, t. 4, s. 84.

⁶⁷ Ludwik Kubala uważa, że autorem *Dyskursu* był kanonik królewski Ludwik Crusius, z kolei według Kazimierza Lepszego jego autorstwo należy przypisać Jerzemu Ossolińskiemu. Władysław Czaplinski i Adam Przyboś zwrócili uwagę, że tekst mógł powstać z inspiracji Adama Kazanowskiego. Z kolei według Zbigniewa Nowaka istnieje prawdopodobieństwo, iż do powstania *Dyskursu* przyczynił się sekretarz gdański Filip Lacke. L. Kubala, op.cit., s. 409; K. Lepczy, *Dzieje floty polskiej*, Gdańsk 1947, s. 279; W. Czaplinski, A. Przyboś, op.cit., s. 251; Z. Nowak, *Lacke Filip (1576–1640)*, PSB, t. 16, s. 405–406.

⁶⁸ Ł. Kurdybacha, *Polemika o prawa Polski do morza (1638–1640)*, „Rocznik Gdański”, 1935–1936, t. 9–10, s. 282.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ *Dyskurs potrzebny...*, s. 261–262.

⁷¹ Ibidem, s. 259.

⁷² Przywilej Kazimierza Jagiellończyka dla miasta Gdańska, Gdańsk 15 maja 1457, *Acten der ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, t. 4, wyd. M. Toeppen, Leipzig 1884, s. 557–562; Przywilej Kazimierza Jagiellończyka dla miasta Gdańska, Gdańsk 25 maja 1457, *Acten der ständetage...*, s. 564–566.

prawa do panowania nad Morzem Bałtyckim, co sugerowali gdańszczanie, lecz jedynie posiadania przez miasto zgody na kierowanie żeglugą portową⁷³.

Ostro skrytykowana została interwencja Danii, w związku z którą autor wysunął postulaty mające w przyszłości zapobiegać tego rodzaju obcym ingerencjom w sprawy wewnętrzne państwa. Posługując się wzorem Gdańska w dyskursie, stwierdzono, że miasta portowe w imię własnych interesów są gotowe podejmować działania narażające Rzeczpospolitą na „pośmiech”, w związku z czym autor proponował zakazać im kontaktów z dworami państw mających dostęp do morza⁷⁴. W kolejnej części dyskursu zostały wyliczone korzyści, jakie Rzeczpospolita może uzyskać dzięki wprowadzeniu cła. Według twórcy dziełka dochody uzyskane w ten sposób pozwoliłyby skutecznie obronę przeciwko najazdom zewnętrznym oraz zapobiegałyby konieczności zwoływania pochłaniających znaczne koszty sejmów ekstraordynaryjnych⁷⁵.

Autor dyskursu nie tylko skrytykował politykę Gdańska, lecz także chciał rzucić negatywne światło na tamtejszych mieszczan. Starął się uzmysłwić panom braciom, że ich działania godzą bezpośrednio w interes stanu szlacheckiego. Na potwierdzenie tego odniósł się do narzucania przez gdańszczan cen maksymalnych na zboże⁷⁶. Aby wzmocnić wymowę zarzutów kierowanych pod ich adresem, odwoływał się do ideałów złotej wolności, w które – według niego – godziły uzurpowane przez Gdańsk przywileje⁷⁷.

Szlachta była oburzona samowolnym postępowaniem króla, które naraziło Rzeczpospolitą na niebezpieczeństwo⁷⁸. Mimo to argumenty zwolenników wprowadzenia ceł morskich zdołały przekonać znaczną jej część, która zaczęła domagać się unormowania tej kwestii przez powołanie komisji do wyegzekwowania podatku od Gdańska⁷⁹.

Dnia 22 sierpnia 1637 roku Adam Kazanowski objął kasztelanię sandomierską wakującą po śmierci Mikołaja Spytka Ligęzy⁸⁰. Dzięki temu nadaniu faworyt zasiadł w senacie, co pozwoliło mu aktywniej zaangażować się w polityczne sprawy Rzeczypospolitej. Pierwsza okazja do tego nadarzyła się podczas sejmiku 1638 roku.

Obrady rozpoczęły się w atmosferze nieprzychylniej dla króla, który w związku z próbą ustanowienia Kawalerii Orderu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii

⁷³ *Dyskurs potrzebny...*, s. 259–260. Według Mariana Biskupa przywileje wystawione przez Kazimierza Jagiellończyka przyznawały gdańskiej radzie miejskiej całkowite namiestnictwo nad Bałtykiem. M. B i s k u p, *Gdańska flota kaperska w okresie wojny trzynastoletniej 1454–1466*, Gdańsk 1953, s. 26–27. Trudno powiedzieć, czy autor dyskursu znał treść wspomnianych przywilejów, wydaje się jednak, że przedstawiona przez niego interpretacja treści dokumentów została ukuta na potrzeby aktualnej sytuacji.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 261.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 262–263.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 264–265.

⁷⁷ „My jesteśmy wolnymi w Rzeczypospolitej naszej, a podobnaż to, aby miasto jedno, Gdańsk, które nam jest poddane, miało się szczyścić przywilejami, któremi by wolność nasza barzo miała być narażona? Tego ani teraz ani na wieki nie dokażą i żaden miłośnik ojczyzny i wolności cierpieć tego nie ma i nie może...”. *Ibidem*, s. 276.

⁷⁸ L. K u b a l a, *op.cit.*, s. 111.

⁷⁹ Artykuły sejmiku szadkowskiego na sejm 1638 r., BUWr, Akc. 1949/439, s. 460v.

⁸⁰ *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej...*, t. 4, z. 3, s. 91.

Panny został oskarżony o zamach na wolności szlacheckie⁸¹. Jedną z ważniejszych spraw diskutowanych podczas tego sejmku była nieudana próba wprowadzenia cła morskiego, którą część szlachty postrzegała jako wynik intrygi habsburskiej związanej z tajnymi układami między Władysławem IV a cesarzem Ferdynandem III⁸². W postępowaniu króla doszukiwano się bowiem zamiarów opanowania Gdańska w interesie Habsburgów oraz przejęcia podatku na własny użytek⁸³.

Najgorliwiej w sprawie wprowadzenia cła występowali ponownie najbliżsi stronnicy władcy. Jerzy Ossoliński oskarżył miasto o zмовę z Danią oraz podkreślał łaskawość monarchy, który zamiast surowo je ukarać, jedynie pozwał jego przedstawicieli przed sąd⁸⁴. Również Adam Kazanowski zabrał głos podczas obrad. Jego wotum było utrzymane w tonie podobnym do omówionego wyżej dyskursu (co niejako potwierdza tezę Kurdybachy, że to właśnie podkomorzy koronny był jego autorem). Faworyt nalegał na uchwalenie konstytucji, która da do zrozumienia krnąbrnemu miastu, że Rzeczpospolita nie znieśnie *imperium exterorum*⁸⁵. Domagał się również rekompensaty od Chrystiana IV za interwencję na polskich wodach, co motywował stwierdzeniem, że król duński za jej sprawą chciał sobie powetować straty, które odniósł, podnosząc pretensję do szwedzkich wybrzeży⁸⁶. W jego wystąpieniu znalazło się również miejsce na odwołanie do dumy narodowej panów braci. Kazanowski, komentując akcję Duńczyków, stwierdził bowiem, że Chrystian IV traktuje Polaków na równi z Indianami⁸⁷. Co ciekawe, w swoim wotum faworyt króla miał odwagę wspomnieć również o negatywnych dla szlachty konsekwencjach wprowadzenia cła morskich, zwracając uwagę, że ów podatek w pierwszej kolejności dotknąłby właśnie panów braci, którzy musieliby taniej sprzedawać swoje towary⁸⁸.

Z punktu widzenia działalności politycznej Adama Kazanowskiego sprawa cła morskich jest niezwykle istotna. W trakcie kariery urzędniczej królewskiego faworyta nie znalazła się bowiem inna kwestia dotycząca polityki wewnętrznej absorbująca go do tego stopnia. Kasztelan sandomierski był bez wątpienia jednym z najzagorzalszych zwolenników wzmocnienia władzy królewskiej, co nie może zresztą dziwić, biorąc pod uwagę jego prywatne relacje z Władysławem IV. Znając realia Rzeczypospolitej, musiał doskonale zdawać sobie sprawę, że niezbędne do tego jest uzyskanie odpowiednich źródeł finansowych⁸⁹. Świadomość ta, jak się wydaje, nie była jednak wyłącznym czynnikiem motywującym Kazanowskiego do zabrania głosu w sprawie

⁸¹ A. Tomaszek, *Sejm 1638 r. w obronie szlacheckiej równości*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, t. 39, z. 2, s. 18.

⁸² Ibidem. Konsekwencją układu dynastycznego zawartego pomiędzy starszą linią Wazów a Habsburgami 16 marca 1637 r. było m.in. małżeństwo Władysława IV z Cecylią Renatą. Szlachta w związku z wspomnianym porozumieniem podejrzewała króla o ukryte zamiary. A. Szelański, op.cit., s. 207.

⁸³ L. Kubala, op.cit., s. 111.

⁸⁴ Ibidem, s. 113.

⁸⁵ W. Zapliński, *Polska a Bałtyk...*, s. 119.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Ibidem, s. 105.

ceł morskich. Podkomorzy koronny jako królewski faworyt miał niepisany obowiązek popierania królewskich pomysłów. Ponadto biorąc pod uwagę, że przed pierwszą próbą ustanowienia cła morskiego monarcha uczynił go osobą nadzorującą jego pobieranie, mógł liczyć na powtórne powierzenie tej funkcji oraz związane z tym zyski. Dodatkowo wierna służba władcy mogła zostać nagrodzona, co mogło stanowić dodatkową pobudkę do zajęcia takiego, a nie innego stanowiska wobec królewskich planów.

Dnia 17 kwietnia w izbie poselskiej wysłuchano stanowiska przedstawicieli Gdańska, którzy starali się dowieść, że sporny podatek został nałożony z pogwałceniem ich praw⁹⁰. Mimo ewidentnego działania na szkodę Rzeczypospolitej przez miasto oraz stanowiska części szlachty opowiadającej się za wyegzekwowaniem konstytucji dotyczącej ceł morskich, wielu senatorów przychyliło się do zdania gdańskiej delegacji⁹¹. Ostatecznie w dyskusji nad tą kwestią przeważał argument o nakładaniu w razie potrzeby podobnych podatków przez inne państwa⁹². W związku z tym uchwalono konstytucję o powołaniu komisji do ustalenia sposobu pobierania i egzekwowania cła morskiego w portach Rzeczypospolitej, której jednym z członków został Adam Kazanowski⁹³.

Główną dziedziną aktywności podkomorzego koronnego była polityka wewnętrzna państwa, chociaż niekiedy angażował się również w sprawy związane z polityką międzynarodową. Brał między innymi udział w okrytych w Rzeczypospolitej tajemnicą negocjacjach dotyczących antyfrancuskiego porozumienia polsko-hiszpańskiego, w ramach których prowadził korespondencję na przykład z posłem hiszpańskim w Wiedniu markizem de Castañedą oraz umożliwił prowadzenie sekretnych rozmów na polskim dworze hiszpańskim emisariuszom⁹⁴. Według Ryszarda Skowrona był on głównym stronnikiem Hiszpanów w Rzeczypospolitej, co potwierdzają jego działania w kontekście wspomnianych negocjacji⁹⁵.

W drugiej połowie panowania Władysława IV aktywność polityczna Kazanowskiego znacznie spadła. Faworyt króla brał, co prawda, udział w obradach sejmu, najczęściej jednak zabierał głos jedynie, kiedy omawiana na forum sprawa dotyczyła bezpośrednio jego osoby. Nie inaczej było podczas sejmu 1643 roku, gdy debatowano między innymi nad kwestią zakresu uprawnień marszałków⁹⁶. Trudno powiedzieć, czy sprawa ta zainteresowałaby bohatera artykułu, gdyby rok wcześniej nie objął urzędu marszałka nadwornego koronnego, który wakował po śmierci Stanisława

⁹⁰ Diariusz sejmu 1638 r., BUWr, Akc. 1949/439, s. 472v.

⁹¹ L. K u b a l a, op.cit., s. 117.

⁹² *Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza*, t. 1, wyd. K.W. Wóycicki, Warszawa 1846, s. 251.

⁹³ *VL*, t. 3, s. 441.

⁹⁴ Markiz de Castañeda do Adama Kazanowskiego, z Wiednia 13 maja 1640 r., *Elementa ad Fontium Editiones*, t. 21, *Documenta ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas VII pars*, wyd. V. Meysztowicz, Romae 1970, s. 35–36; R. S k o w r o n, *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*, Kraków 1997, s. 175.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 180.

⁹⁶ A.S. R a d z i w i ł, op.cit., t. 2, s. 339.

Przyjemskiego⁹⁷. Kazanowski podczas sejmu zabiegał o zwiększenie kompetencji swojego urzędu, postulując, aby pod nieobecność w Koronie marszałka wielkiego jego uprawnienia nie przechodziły na jego litewskiego odpowiednika, lecz na marszałka nadwornego koronnego⁹⁸. Niewykluczone, że jednym z motywów poruszenia przez niego tej kwestii była nieobecność marszałka wielkiego koronnego Łukasza Opalińskiego w pierwszych dniach obrad⁹⁹.

Kazanowski zaproponował, aby oddać sprawę pod głosowanie, szybko jednak znaleźli się oponenti wysuniętego przez niego pomysłu. Bezpośrednio zainteresowany sprawą marszałek wielki litewski Aleksander Ludwik Radziwiłł oraz wspierający go podkanclerzy litewski Kazimierz Lew Sapieha przedstawili prawne argumenty przeciwko zmianom dotyczącym kompetencji marszałków. Prócz sprzeciwu Litwinów koncepcja faworyta również nie spotkała się z aprobatą senatorów z Korony co sprawiło że Kazanowski musiał zaniechać dalszego forsowania swojego pomysłu¹⁰⁰. Ostatecznie sprawa zakończyła się wydaniem reskryptu królewskiego, mocą którego podczas rezydowania władcy na Litwie pierwszeństwo i pełnię władzy miał dzierżyć marszałek wielki koronny nawet w przypadku obecności marszałka wielkiego litewskiego¹⁰¹. W Koronie zaś pod nieobecność marszałka wielkiego pierwszeństwo przed marszałkiem nadwornym koronnym, także w trakcie obrad sejmu miał posiadać marszałek wielki litewski¹⁰². Postanowienie to znacznie ograniczyło kompetencje marszałka nadwornego koronnego, rzadko bowiem zdarzało się, aby obaj marszałkowie wielcy byli nieobecni podczas sejmu.

Powodów wystąpienia Kazanowskiego należy upatrywać w świadomości nikłych kompetencji sprawowanego przez niego urzędu. W przypadku przyjęcia jego wniosku przez sejm mógł on wybić się ponad marszałka wielkiego litewskiego, co biorąc pod uwagę podeszły wiek Łukasza Opalińskiego, mogło dać mu sposobność do częstego przejmowania jego uprawnień. Jak wyżej wspomniano, przeciwko pomysłowi Litwini wysunęli argumenty prawne. Kazanowski był dobrze zaznajomiony z prawami obowiązującymi w Rzeczypospolitej, trudno więc przypuszczać aby nie zdawał sobie sprawy, że wysunięty przez niego wniosek nie ma większych szans na przyjęcie. W związku z tym uciekł się do ciekawego wybiegu mającego na celu wykorzystanie antagonizmów pomiędzy szlachtą koronną i litewską. Proponując głosowanie spodziewał się, że szlachta koronna będzie chciała dać wyraz swojej niechęci do panów braci z Litwy i pod wpływem tego poprze jego postulat. Jak się jednak okazało, przekonania koroniarzy dotyczące zwierzchnictwa laski wielkiej nad nadworną okazały się silniejsze.

⁹⁷ *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej...*, t. X, s. 88.

⁹⁸ A.S. R a d z i w i ł ł, op.cit., t. 2, s. 339.

⁹⁹ *Diariusz sejmu 1643 r.*, BUWr, Akc. 1949/440, s. 142–142v.

¹⁰⁰ J. S e r e d y k a, *Konflikty marszałków koronnych z litewskimi od Unii Lubelskiej do połowy XVII wieku* [w:] *Świat pogranicza*, red. M. N a g i e l s k i, A. R a c h u b a, S. G ó r z y Ń s k i, Warszawa 2003, s. 218.

¹⁰¹ Wyjątek miały stanowić sejmy odbywane na Litwie, podczas których pełnię władzy marszałkowskiej miał posiadać marszałek wielki litewski. A.S. R a d z i w i ł ł, op.cit., t. 2, s. 339–340.

¹⁰² *Ibidem*.

Sejm z 1643 roku miał ogromne znaczenie w aspekcie stosunków Adama Kazanowskiego z królem, wydaje się bowiem, że od tego momentu uległy one pewnemu ochłodzeniu. Jak twierdzi Jan Dziegielewski, Władysław IV dał wówczas wyrażenie do zrozumienia swojemu faworytowi, że nie będzie tolerował jego samodzielności w sprawach polityki państwa¹⁰³. Z diariusza sejmowego wynika, że marszałek nadworny koronny podczas obrad zaczął zajmować stanowisko odmienne od królewskiego, co nie zdarzało się w poprzednich latach. Potwierdza to jego wotum z 19 lutego, w którym wypowiadał się przeciwko opłacie hibernowej, indygenatom oraz utrzymywaniu wojska w liczbie nieprzekraczającej możliwości dochodów czerpanych z kwarty¹⁰⁴. Król z pewnością nie mógł być zadowolony z jego wystąpienia. Dzięki instytucji indygenatu władca mógł pozyskiwać stronników politycznych oraz uzyskiwać profity finansowe od osób starających się o polskie szlachectwo¹⁰⁵. Postulat ograniczenia liczby wojska również nie mógł przypaść do gustu Władysławowi IV, w którego głowie być może już wówczas rodziły się plany wojny z Portą Otomańską. Wotum faworyta wpisywało się tymczasem w zdanie większości szlachty uczestniczącej w obradach, która starała się znaleźć rozwiązanie problemów finansowych Rzeczypospolitej przez dostosowanie liczby wojska do stałych dochodów państwa¹⁰⁶.

Źródła nie pozwalają określić dokładnej przyczyny zmiany stanowiska Kazanowskiego wobec władcy. Prawdopodobnym tego powodem wydaje się nadanie pieczęci wielkiej koronnej pozostającemu w permanentnym konflikcie z marszałkiem nadwornym koronnym Jerzemu Ossolińskiemu¹⁰⁷. Konsekwencją awansu Ossolińskiego było odsunięcie od dworu poprzedniego kanclerza Piotra Gembickiego, któremu powierzono biskupstwo krakowskie¹⁰⁸. Gembicki, podobnie jak bohater artykułu, również trwał w nieprzyjaznych relacjach z Ossolińskim, dzięki czemu był naturalnym sojusznikiem Kazanowskiego. Zmiana na urzędzie kanclerza wielkiego przesądziła o porażce faworyta w zakulisowej rozgrywce z Ossolińskim, której stawką była pozycja na dworze. Jest więc bardzo prawdopodobne, że w miarę słabnięcia swoich wpływów marszałek nadworny zaczął oddalać się od poglądów króla, na które coraz większy wpływ miał nowy kanclerz.

Dnia 26 marca w senacie deliberowano na temat podniesienia opłaty za wino złożone w składach do 6 zł oraz o wprowadzeniu zakazu sprowadzania taniego trunku z Węgier. Najgłośniejszym oponentem tego pomysłu był Adam Kazanowski, który starał się nie dopuścić do uchwalenia konstytucji na ten temat¹⁰⁹. Ku jego niezadowoleniu została ona przyjęta następnego dnia¹¹⁰. Ponadto w związku z pełnioną przez niego funkcją administratora żup wielickich nakłoniono go do wywiązania się z obo-

¹⁰³ J. Dziegielewski, op.cit., s. 97.

¹⁰⁴ Diariusz sejmu 1643 r..., s. 142v.

¹⁰⁵ E. Juśko, *Nobilitacje i indygenaty jako droga awansu społecznego w Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku*, Tarnów 2006, s. 61–62.

¹⁰⁶ A. Filipczak-Kocur, op.cit., s. 71–72.

¹⁰⁷ A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 2, s. 343.

¹⁰⁸ H.E. Wyczański, *Biskup Piotr Gembicki 1585–1657*, Kraków 1957, s. 112.

¹⁰⁹ A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 2, s. 352.

¹¹⁰ *VL*, t. 4, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 35.

wiązku dostarczania należnej ziemiom soli¹¹¹. Opory marszałka nadwornego w kontekście obu tych kwestii oburzyły króla, który zapewne miał również w pamięci jego niedawne wotum. Władysław IV zarzucił w związku z tym swojemu faworytowi upór oraz złą wolę, za których sprawą zmarnowano dwa dni obrad¹¹².

Od początku swojego panowania Władysław IV nosił się z myślami podjęcia wyprawy wojennej przeciwko Porcie Otomańskiej. Od 1640 roku wysuwane przez niego postulaty wojny z Tatarami, a w jej konsekwencji także z Imperium Osmańskim, były coraz częstsze¹¹³. W 1645 roku władca wystąpił otwarcie ze swoimi pomysłami, choć właściwe przygotowania do tego zostały podjęte już rok wcześniej¹¹⁴. Jerzy Ossoliński wraz z grupą senatorów, wśród których był także Kazanowski, obwieścili wówczas posłom moskiewskim konieczność zawarcia antykrymskiego sojuszu¹¹⁵.

Mimo niedawnych spięć w relacjach z Władysławem IV marszałek nadworny koronny po raz kolejny zdecydował się poprzeć królewskie zamysły. W 1644 roku powołano komisję mającą załatwić spory graniczne dotyczące Trubecka¹¹⁶. Celem komisarzy było uregulowanie kwestii związanych z odstąpieniem Rosji Trubecczyzny dla zapewnienia bezpieczeństwa od strony wschodniego sąsiada w przypadku planowanej wojny z Osmanami¹¹⁷. W jej skład weszli kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński, biskup poznański Andrzej Szołdrski, wojewoda sieradzki Kasper Denhoff, wojewoda kijowski Janusz Tyszkiewicz oraz Adam Kazanowski¹¹⁸. Obecność marszałka nadwornego wśród komisarzy świadczy o tym, że mimo niesnasek podczas sejmu 1643 roku król nadal darzył go zaufaniem. Warto wspomnieć, że Kazanowski, godząc się wejść w skład komisji granicznej, musiał się dostosować do aktualnego stanowiska dworu i zmienić swój stosunek do wschodniego sąsiada. Jeszcze w 1643 roku poseł rosyjski oskarżał go bowiem, że „granice mąci i miesza i Króla chce z panem jego zwadzić”, tymczasem teraz miał się przyczynić do dobrowolnego odstąpienia na rzecz cara ziem wchodzących w skład Rzeczypospolitej¹¹⁹.

Marszałek nadworny koronny początkowo odnosił się pozytywnie do królewskich planów wojny z Portą. Przejawem tego było między innymi jego zaangażowanie w kwestię doprowadzenia do sojuszu z Rosją. Dla przykładu, faworyt króla wystosował list do posła rosyjskiego Giorgija Lwowa, w którym wyrażał nadzieję,

¹¹¹ A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 2, s. 352.

¹¹² Ibidem, s. 353.

¹¹³ W. Czermak, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Kraków 1895, s. 11.

¹¹⁴ W. Czaplinski, *Władysław IV i jego czasy...*, s. 296.

¹¹⁵ B. Floria, *Plany wojny tureckiej Władysława IV a Rosja (1644–1646)*, OiRwP 1992, t. 36, s. 134.

¹¹⁶ A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 2, s. 435.

¹¹⁷ W. Majewski, *Plany wojny tureckiej Władysława IV a rzekome przymierze kozacko-tatarskie z 1645 r.*, PH 1973, t. 64, s. 271.

¹¹⁸ *Axela Sparrego szambelana królowej szwedzkiej Krystyny, poselstwo do Polski w r. 1645*, oprac. A. Mosbach, „Czas. Dodatek Miesięczny” 1857, t. 8, z. 2, s. 351.

¹¹⁹ *Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza 1641–1653*, red. R. Połlak, Wrocław 1957, s. 103.

że car zgodzi się „aby na pohańców, krymskich Tatarów, wspólnie z naszym wielkim władcą podnieść ostre szable i wszystkich ich weгнаć w morze”¹²⁰.

Mimo czynionych przez Władysława IV starań jego plan wojny z Portą został pogrzebany podczas sejmu 1646 roku, kiedy szlachta zdecydowanie wypowiedziała się przeciwko *bellum offensivum*. Co ciekawe, wśród oponentów walki z Osmanami znalazł się początkowo ją popierający Adam Kazanowski. Prawdopodobnie marszałek nadworny zmienił zdanie w konsekwencji wyroku sądu królewskiego w sprawie jego konfliktu z Jeremim Wiśniowieckim o położone na Kijowszczyźnie Rumno. Władysław IV, zabiegający o poparcie swoich zamysłów przez dysponującego prywatną armią pana na Łubniach i Wiśniowcu, zdecydował się bowiem, nie zważając na interesy faworyta, rozstrzygnąć ów spór na korzyść Wiśniowieckiego¹²¹. Werdykt uraził dumę marszałka nadwornego oraz pozbawił go ponad 200 000 zł rocznego dochodu, co niezmiernie go rozzłościło i spowodowało kolejne tarcia między nim a królem¹²². Według posła weneckiego Jana Tiepolo w 1646 roku „Kazanowski daleko więcej ze stanowiskiem senatu, aniżeli z zamysłami swego pana sympatyzował i tylko, aby go nie rozdrażniać, nie sprzeciwiał mu się otwarcie”¹²³.

Na przykładzie stosunku Kazanowskiego do wojennych planów Władysława IV można dostrzec, że z biegiem czasu faworyt nabrał sporego dystansu do zamysłów władcy, a nawet występował przeciwko nim. Mimo zadrażnień w relacjach z królem nadal jednak pozostawał w jego najbliższym otoczeniu i zawsze był gotów wspomóc go swoim głosem. Dla przykładu, podczas sejmu 1647 roku biskup kujawski Mikołaj Wojciech Gniewosz wystąpił z ostrą krytyką Władysława IV¹²⁴. Wygłoszone przez niego wotum rozgniewało króla do tego stopnia, że opuścił salę obrad¹²⁵. W obronie władcy stanął Adam Kazanowski, który zanegował część argumentów biskupa przeciwko monarsze oraz zganił całą jego mowę¹²⁶.

Z biegiem lat aktywność polityczna królewskiego faworyta systematycznie malała. Adam Kersten przyczyni tego upatruje w stale pogarszającym się stanie zdrowia marszałka nadwornego¹²⁷. Zdanie historyka potwierdzają między innymi listy Krzysztofa Opalińskiego do brata, w których znajdują się wzmianki na ten temat¹²⁸.

¹²⁰ B. Floria, op.cit., s. 136.

¹²¹ A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 2, s. 444.

¹²² Ibidem; Rumno przynosiło przybliżony roczny dochód w wysokości 262 500 zł. Obliczenia własne na podstawie: A. Przędziński, *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, t. 1, Wilno 1841, s. 44.

¹²³ W. Czermak, op.cit., s. 179.

¹²⁴ Wotum Mikołaja Wojciecha Gniewosza z 4 maja 1647 r., B. Ossol. 225, s. 36v–42.

¹²⁵ A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 3, s. 17.

¹²⁶ P. Paradowski, *W obliczu „nagłych potrzeb” Rzeczypospolitej. Sejmy ekstraordynaryjne za panowania Władysława IV Wazy*, Toruń 2005, s. 116.

¹²⁷ A. Kersten, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988, s. 136.

¹²⁸ „Pan Kazanowski zachorzał był naprzód nimal laethaliter...”, *Listy Krzysztofa Opalińskiego...*, s. 322; „Pana Marszałka Nadwornego nam pilno do tej sprawy, a ten za Królem nigdzie nie jeździ...”, ibidem, s. 389.

Dnia 20 maja 1648 roku w Mereczu zmarł Władysław IV¹²⁹. Nie wiadomo, jak na wieść o tym zareagował Kazanowski, niemniej jednak z pewnością czuł ogromny żal z powodu śmierci króla, potęgowany wyrzutami sumienia z powodu tego, że nie mógł towarzyszyć mu w ostatnich chwilach życia¹³⁰.

Sejm konwokacyjny rozpoczęty 16 lipca 1648 roku obradował w atmosferze zagrożenia wybuchłym na Ukrainie powstaniem kozackim¹³¹. Dnia 20 lipca podczas wotów senatorskich głos zabrał Adam Kazanowski, który odniósł się do rosnącej w siłę rebelii. Marszałek nadworny koronny uznał za rzecz największej wagi rozerwanie sojuszu kozacko-tatarskiego, w związku z czym postulował wypłacenie Tatarom zaległych upominków¹³². Ponadto dla skutecznego obrony domagał się szybkiej mobilizacji chorągwi powiatowych¹³³. W jego mowie można zauważyć stosunkowo pobłażliwy stosunek do Kozaków, wynikający z przekonania, że ich alians z Tatarami jest skutkiem krzywd, jakich doznali od Rzeczypospolitej, którym w przyszłości należy zapobiegać przez surowe karanie wszystkich, którzy naruszają kozackie prawa¹³⁴. Ponadto zdając sobie sprawę ze słabości państwa wynikającej z bezkrólewia oraz sytuacji wewnętrznej, domagał się jak najszybszego dokonania elekcji nowego monarchy, „ponieważ iż długa orbitas Rpltey bywała zawsze nociva, i im się dłużey elekcyja odkładała, tem większe incommoda na Rpltą i varietates regiminis następowały, i summo cum damno majorum nostrorum działy się”¹³⁵.

Niewątpliwie marszałek nadworny przyjął dość ugodowe stanowisko wobec kozackiej rebelii. Przyczyna takiego właśnie sposobu postrzegania buntu na Ukrainie przez Kazanowskiego mogła tkwić w liście jaki otrzymał od Bohdana Chmielnickiego¹³⁶. Jego treść nie różniła się zbytnio od instrukcji dla posłów kozackich wysłanej do Warszawy, która zawierała między innymi skargi na samowolę dzierżawców ukraińskich¹³⁷. Na podstawie mowy marszałka nadwornego można także odnieść wrażenie, że uległ on sugestiom współpracującego z Jerzym Ossolińskim wojewody braclawskiego Adama Kisiela, który również starał się bronić Kozaków przed zarzutem zdrady stanu¹³⁸. Wydaje się więc, że Kazanowski, podobnie jak wielu innych senatorów, uległ zręcznej manipulacji z jednej strony Chmielnickiego, z drugiej zaś głównych zwolenników pokojowej polityki wobec Kozaczyzny.

Poglądy faworyta zmarłego monarchy na kwestię powstania Chmielnickiego bardzo szybko się jednak zmieniły. Podczas sejmiku koronacyjnego Jana Kazimierza

¹²⁹ M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czaplński, Wrocław 2006, s. 177.

¹³⁰ Wotum Adama Kazanowskiego z 20 lipca 1648 r., *Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza*, wyd. A.Z. Hełcel, Kraków 1864, s. 114–115.

¹³¹ Diariusz sejmiku konwokacyjnego 1648 r., BUWr, Akc. 1949/440, s. 256.

¹³² Wotum Adama Kazanowskiego..., s. 116.

¹³³ Ibidem.

¹³⁴ Ibidem, s. 118–119.

¹³⁵ Ibidem, s. 116–117.

¹³⁶ K. Szajnocha, *Dwa lata dziejów naszych. 1646. 1648*, t. 2, Lwów 1869, s. 104.

¹³⁷ J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988, s. 52.

¹³⁸ L. Kubala, op.cit., s. 283.

Kazanowski występował już bowiem jako przeciwnik układów z rebeliantami¹³⁹. Zmiana poglądów marszałka nadwornego mogła wynikać z uświadomienia sobie przezeń konieczności zdławienia buntu siłą wobec druzgocącej klęski wojska koronnego pod Piławcami oraz dalszego pochodu Kozaków w głąb Rzeczypospolitej. W pewien sposób mogło to również dotyczyć jego chronicznej rywalizacji z Jerzym Ossolińskim.

Adam Kazanowski, od młodzieńczych lat przebywając na dworze, miał wiele okazji do zaobserwowania przywar oraz zmienności charakteru Jana Kazimierza, przez co sceptycznie odnosił się do możliwości wyboru go na tron Rzeczypospolitej¹⁴⁰. Podobny stosunek do brata Władysława IV przejawiał także Ossoliński, mimo to kanclerz wielki koronny zdecydował się stanąć na czele obozu popierającego Jana Kazimierza podczas elekcji¹⁴¹. Marszałek nadworny, w przeciwieństwie do kanclerza wielkiego, swojego zdania nie zmienił, przez co początkowo sprzyjał kandydaturze królewicza Karola Ferdynanda¹⁴². Stronictwo popierające brata Jana Kazimierza składało się w większości z wrogów politycznych Ossolińskiego, w związku z czym bohater artykułu idealnie do niego pasował.

Oba obozy różnił stosunek do kwestii zakończenia kozackiej rebelii. Zwolennicy Jana Kazimierza opowiadali się za pokojowym rozwiązaniem problemu, stronictwo Karola Ferdynanda postulowało zaś zdławienie buntu siłą¹⁴³. Początkowo przewagę w wyścigu o tron uzyskał Karol Ferdynand. W dość krótkim czasie szala zwycięstwa zaczęła się jednak przechylać na stronę Jana Kazimierza. Adam Kazanowski był dobrym obserwatorem i doskonale wiedział, że kandydat, którego dotychczas popierał, stracił szanse na wygraną w elekcji. Zapewne w związku z tym pomimo wcześniejszego stanowiska zmienił zdanie i postanowił się opowiedzieć za starszym z królewiczów, który wkrótce potem zasiadł na tronie Rzeczypospolitej¹⁴⁴.

Wpływy Adama Kazanowskiego były ściśle związane z osobą Władysława IV, w związku z czym wraz z jego śmiercią osoba marszałka nadwornego koronnego straciła na znaczeniu. Faworyt zmarłego władcy nie przejawiał ponadto większych ambicji politycznych, przez co znacznie częściej popierał cudze pomysły, niż wysuwał własne postulaty. Władysław IV był dla niego nie tylko możliwym protektorem, lecz także pewnego rodzaju drogowskazem w działaniach politycznych. Po jego śmierci Kazanowski wyraźnie nie mógł się odnaleźć na scenie politycznej Rzeczypospolitej. Mimo regalistycznych poglądów marszałka nadwornego koronnego nie było dla niego miejsca w otoczeniu Jana Kazimierza. Trudno się zresztą spodziewać,

¹³⁹ S. Ochmann-Staniszevska, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, Wrocław 1985, s. 112.

¹⁴⁰ Mario Filonardi do NN, z Warszawy 22 marca 1642 r., Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie 8406, s. 100.

¹⁴¹ Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław 2004, s. 58.

¹⁴² Andres Adersbach do elektora brandenburskiego, z Warszawy 22 sierpnia 1648, *Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg. Politische verhandlungen*, Berlin 1864, s. 278–279.

¹⁴³ T. Wasilewski, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984, s. 59.

¹⁴⁴ S. Temberski, *Annales 1647–1656*, wyd. W. Czermak, „Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 16, Kraków 1897, s. 93.

aby nowy władca darzył sympatią faworyta swego zmarłego brata, który przez wiele lat czerpał pełnymi garściami z jego łask. Dodatkowo alians ze stronnictwem Karola Ferdynanda musiał negatywnie wpłynąć na stosunek nowego władcy do Kazanowskiego. Wydaje się również, że wszelkie próby zaskarżenia sobie przychylności Jana Kazimierza pociągnęłyby za sobą konieczność ukorzenia się przed Jerzym Ossolińskim, na co duma Kazanowskiego nie mogła pozwolić.

Brak poparcia szlachty oraz nieprzychylny stanowisko władcy wobec jego osoby sprawiły, że marszałek nadworny stopniowo wycofywał się w cień życia politycznego. Wszelkie formy aktywności w tej dziedzinie utrudniały mu też problemy zdrowotne, przez które był zmuszony zaniedbywać swoje senatorskie obowiązki¹⁴⁵.

Stan zdrowia marszałka nadwornego koronnego po raz kolejny wyraźnie się pogorszył w połowie grudnia 1649 roku. Tknięty paraliżem Adam Kazanowski dokonał żywota około dwa tygodnie później, 25 grudnia¹⁴⁶.

Aktywność polityczna bohatera artykułu, podobnie zresztą jak cała jego kariera, była silnie związana z osobą Władysława IV. Faworyt zdawał sobie sprawę, że interes króla jest *de facto* jego interesem, w związku z czym jego poglądy polityczne wiązały się najczęściej z aktualnymi poczynaniami władcy. Potwierdza to zaangażowanie Kazanowskiego w sprawę ceł morskich oraz początkowe poparcie królewskich planów wojny z Portą Otomańską.

Mimo regalistycznych poglądów, które nie zawsze szły w parze z interesami państwa, Kazanowskiemu nie wolno odmówić troski o dobro Rzeczypospolitej. Argumenty wysuwane przez niego w sprawie ceł morskich świadczą o tym, że miał na uwadze potencjalne korzyści, jakie państwo może zyskać na przeforsowaniu królewskich projektów, okazywał też wrażliwość na problemy kraju, co było szczególnie widoczne podczas sejmku konwokacyjnego z 1648 roku. Rozpatrując aktywność bohatera artykułu podczas obrad sejmowych, trudno jednak nie odnieść wrażenia, że prócz interesów Władysława IV oraz Rzeczypospolitej istotnym motywem aktywizującym jego działalność polityczną były korzyści, jakie mógł uzyskać dla siebie.

Dla całości obrazu politycznej aktywności faworyta Władysława IV istotne wydaje się, że niemal permanentnie przebywał w Warszawie¹⁴⁷. Biorąc to pod uwagę, trudno nie dostrzec jego opieszałości w podejmowaniu działań politycznych, tym bardziej że od 1638 roku był obecny na każdym z sejmów¹⁴⁸. Na tej podstawie można stwierdzić, że Adam Kazanowski, gdy nie popierał królewskiego stanowiska lub nie występował we własnym interesie, nie miał zbyt wiele do powiedzenia.

¹⁴⁵ „Absentowali się Xdz Warmiński i P. Marszałek Nadworny Koronny dla złego zdrowia...”, *Dyaryusz konsulty Króla Jmci z senatorami. Warszawa 1–7 czerwca 1649 r., Jakuba Michałowskiego...*, s. 399.

¹⁴⁶ A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 3, s. 232.

¹⁴⁷ „Jm panowie Kanclerze Koronni jako vices panów marszałków gerens bo żadnego z ichmciów tak koronnych jako i litewskich nie było oprócz jm pana marszałka nadwornego, który zawsze affixus lecto rezyduje w Warszawie...”, *Diariusz sejmku 1646 r.*, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamyskiej 858, s. 106.

¹⁴⁸ S. Hołdys, *Praktyka parlamentarna za panowania Władysława IV Wazy*, Wrocław 1991, s. 189.